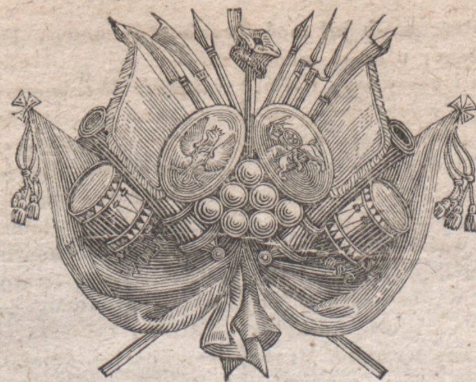
N^ro 218.

WARSZAWA.
Niedziela d. 14 Sierpnia 1831.

Numera pojedyncze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna złtp. 40 — kwartalna złtp. 12 — miesięczna złtp. 4 — kwartalna po województwach złtp. 20.



GAZETA POLSKA

Salus populi.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odpowiedź Deputacyi Sejmowéj na odezwę byłego Naczelnego Wodza.

W kwaterze głównéj pod Bolimowem dnia 11 Sierpnia 1831 r.

Do JW. Skrzyneckiego byłego Wodza Naczelnego Wojsk Narodowych.

DEPUTACYA SEJMOWA.

Uchwałą Izb połączonych z daty 9 b. m. do pełnomocnego działania w obozie wojsk Narodowych upoważniona, ma honor oznajmić Naczelnemu Wodzowi Siły Zbrojnéj Narodowéj, iż, po ścisłém rozważeniu odezwy Jego z daty wczorajszéj, postanowiła powierzyć JW. Jenerałowi dywizyi Dembińskiemu tymczasowe dowództwo wojsk Narodowych.

Miło było Deputacyi dowiedzieć się z téjże odezwy, iż Polska nie straci mimo tego, usługi jednego z doświadczonych Wodzów wojska Narodowego. Daleki, mówisz Jenerale! od jakiego bądź sprzeciwiania się woli kraju, pierwszy dasz z siebie przykład wojsku, posłuszeństwa i poświęcenia się: Ojczyzna przyjmie z wdzięcznością usługi Twoje, a dzieje powtórzą Twe cnotliwe słowa. Przyjm JW. Jenerale etc. etc. etc.

Odezwa Deputacyi Sejmowéj do wojska.

W kwaterze głównéj pod Bolimowem dnia 11 Sierpnia 1831 r.

ŻOŁNIERZE!

Nim najwyższa wola narodowa po wyrozumieniu zdania dowódzców, postanowi ostatecznie Naczelnika Siły Zbrojnéj Narodowéj, Jenerał dywizyi Henryk Dembiński obejmuje dowództwo wojska Polskiego.

Znacie jego mężny odwrót z głębi Litwy. Ani nieporównana wyższość sił nieprzyjacielskich, ani brak zasobów wojennych, ani wreszcie sromotna podłość kilku towarzyszów broni, nie przywiodły go do zwątpienia o losach ojczyzny, trzebaż więcéj cnoty i chwalebniejszych zasług do pozyskania waszéj ufności? Wódz wasz dotychczasowy, ten co pod Grochowem, Dobrem, Dębem i Ostrołęką przywodził walecznym hufcom waszym, nie opuszczając sprawy narodowéj, walczyć będzie w szeregach waszych. I on jak wy ufa w prawość naszéj sprawy; nie złoży broni — Pragniecie boju Żołnierze! Powierzcie się mężnemu Dembińskiemu. Dopóki kilka walecznych bagnetów zasłaniać będzie ojczyznę; dopóki nam stopa ziemi do pokrycia popiołów naszych zostanie, dopóty walczyć nie przestaniem o swobody nasze. Niech żyje ojczyzna!

Prezydujący Prezes Rządu Narodowego,
(podpisano) Ks. *Czartoryski.*
Trzymający pióro,
(podpisano) Teodor *Morawski* Dep. Kaliski.

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze głównéj pod Bolimowem dnia 12 Sierpnia 1831.

ŻOŁNIERZE!

Wolą Sejmu z szeregów waszych do przewodniczenia wam powołany, staję na czele waszém z ufnością i pełen nadziei. Nie trudno tem dowodzić, gdzie wszyscy jedném tylko przejęci uczuciem, poświęceniem się dla ocalenia ojczyzny. Znajdzie ona w męztwie waszém tyloma świetnemi czynami wsławionem i w wytrwałości wszystko przezwyciężyć zdolnéj, ocalenie swoje. Obywatel żołnierz, służyłem wraz z wami przez tę narodową wojnę; znam więc ducha który was ożywia, i nie będę was do posłuszeństwa i porządku zachęcał. Powiem wam tylko, że nadzwyczajne okoliczności w których się znajdujemy, nadzwyczajnych będą wymagać wysileń. Poruszeniom które robić będziemy, jedna tylko myśl przewodniczyć będzie, to jest, wyrzeczenie się wszystkiego co tylko ludzie za najdroższe mają, dla zapewnienia niepodległości naszéj.

Jakiekolwiek poruszenia te będą, niechaj zapał który was ożywia w boju, nie stygnie przez czas przygotowania się do niego. Jeżeli dotychczasowe życie moje wojskowe, jeśli powrócenie na łono rodzin i ojczyzny, kilka

tysięcy rodaków, których wy sami, za straconych już może mieliście, może mi prawo jakie do waszéj ufności nadawać; wzywam jéj od was w imie Boga i ojczyzny, wiem, że waszą tylko siłą, silnym być mogę; wiem czego naród i wojsko wymaga; nie zawiodę oczekiwania waszego. Widzieć mnie będziecie wszędzie, trudy wasze i niebezpieczeństwa dzielącego, i niech mi się wolno będzie spodziewać, że gdy wszyscy razem walczyć będziemy, będziecie tyle na mnie polegać, ile ja na was i ojczyzna polega. Jéj to wyswobodzenie, jak waszém, tak i mojém jedynie jest dążeniem. Połączmy usiłowania nasze. Nie dajmy przystępu niczemu, coby moralną siłę wojska osłabić mogło, a sami wolni, wolną ojczyznę wnukom przekażemy w puściźnie.

Zastępca Naczelnego Wodza Siły Zbrojnéj Narodowéj, (podpisano) Henryk *Dembiński.*

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze głównéj w Czerwonéj Niwie dnia 5 Sierpnia 1831.

Mając sobie donieśionem przez Jenerała Gubernatora miasta stołecznego Warszawy, że Komitet rozpoznawczy uznał za przekonanych o należenie czynne do policyi tajnéj: Jaskulskiego Jana Podporucznika z korpusu pociągu, Ładowskiego Wojciecha Podoficera z 1 pułku strzelców pieszych i Woźniakowskiego Kacpra żołnierza z tegoż pułku, postanowiłem, aby wyżéj wspomnieni jako niegodni mieszczenia się w szeregach, z wojska oddaleni, a następnie, stósownie do decyzyi Komitetu pod dozór policyi oddani zostali, z wyłączeniem od wszelkich posad i urzędów publicznych. (Tu podpisy.)

— *Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy* Podaje do wiadomości publicznéj, że dostawa 1500 sztuk bali do reparacyi zwykłéj pokładu mostowego i przedmostowego puszczoną będzie w entrepryzę. Życzący sobie podjąć się takowéj, zechcą najdaléj do dnia 22 b. m. do godziny 7 wieczorem podawać na ręce Sekretarza Jeneralnego Urzędu Municypalnego deklaracye opieczętowane, a najmniéj żądającemu entrepryza przyznaną zostanie. Do deklaracyi każdéj powinien bydź przyłączony kwit Kasy Głównéj Ekonomicznéj miasta stołecznego Warszawy na dowód że kaucya zł. 420 wynosząca w téjże Kasie złożona została. — w Warszawie dnia 10 Sierpnia 1831 r. — Referendarz Stanu Prezydent, *Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny, G. *Jakołkowski.*

— *Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Złożony przez znalazcę pugilares skórkowy czerwony zawierający w sobie dwa listy, 1 bon na 160 racyi sadła i 1 pięciogroszówka papierowa Kościuszki, znajduje się zachowany w biórze wydziału policyjnego. Wzywa przeto właściciela onego, ażeby po odbiór takowego pugilaresu zgłosił się któremu po udowodnieniu własności zwróconym zostanie. — w Warszawie dnia 11 Sierpnia 1831 roku. — Referendarz Stanu Vice-Prezydent, *Gerlicz.* — S. *Ołowski.*

— Posiedzenie Dyrekcyi głównéj Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyte w d. 1 b. m., na którém zdaną została sprawa z czynności tejże Dyrekcyi od dnia 20 Stycznia, szanowny Prezes Cieszkowski zagaił następującą mową:

Jaśnie Wielmożny Ministrze Przychodów i Skarbu!
Szanowne Komitety!

Towarzystwo systematu kredytowego, ugruntowane na prawie sejmowém z roku 1825, jest jednym z ustaw najzbawienniejszych, bo wykonanie tego prawa, poruczoném zostało obywatelom na zgromadzeniach stowarzyszonych, zaufaniem i wyborem ich zaszczyconych.

Jakoż magistratura ta, odznaczając się ciągle zamiłowaniem dobra ogółu, w krótkim czasie rozwinęła się pomyślnie, i doszła, jak widzieliśmy do świetnego stanu, a wszelkie jéj działania nacechowane niezmordowaném poświęceniem się obywatelskiém, uczuciem dobra publicznego i troskliwością o utrzymanie stanu swego kwitnącego, ani na moment nie doznała zwłoki w swych operacyach, tysiączne zaś korzyści tak dla kraju w ogóle, jak téż dla stowarzyszonych w szczególe przyniosła.

Dziewięć dotąd już zdziałanych sprawozdań Dyrekcyi głównéj, dostatecznie udowodniły te prawdy; niemniéj przekonywają ile poprzednicy moi, przez ciągłą troskliwość o tę instytucyą do pomyślności onéj przyczynili się.

Dziesiąte zaś z kolei sprawozdanie, to jest z bieżącego półrocza przypadające, przekonać może szanowne Komitety i publiczność, o ile Dyrekcya główna wraz z Dyrekcyami szczegółowemi, pomimo rozlicznych i prawem nieprzewidzianych przeszkód, usiłowały dopełnić i dopełniły swych obowiązków.

Nie można zataić, iż Towarzystwo kredytowe w tym roku doznało wiele utrudzeń i przeciwności w zrealizowaniu tak zaległości jako i rat bieżących.

Powody są następujące:

1) Trzy województwa całkowicie, a niektóre powiaty z innych województw, w tym półroczu zajęte przez nieprzyjaciela zostały. Raty więc tak Grudniowa jak i bieżąca Czerwcowa nie mogły bydź dla téj niepokonanéj przeszkody uzyskane, Dyrekcya jednak główna, wcześnie zarządziła, iż przed wkroczeniem nieprzyjaciela, wszystkie pieniądze i depozyta znajdujące się po Dyrekcyach szczegółowych, do kasy Dyrekcyi głównéj wniesione zostały, dalsze zaś działania Dyrekcyów szczegółowych, zawieszone w tych województwach bydź musiały.

2) Druga przyczyna zaległości jest, że nieurodzaj powszechny w województwie Krakowskiem, i w połowie Sandomierskiego w roku zeszłym praktykowany, stał się powodem, iż obywatele pomimo szczeréj chęci, uiścić się z rat Towarzystwu nie byli w stanie. — Dyrekcya główna w kilku miejscach na rozkład rat przynależnych według artykułu prawa sejmowego zezwolić zmuszoną była.

3) Wykonanie artykułów prawa sejmowego, to jest zaprowadzenie administracyj i ustanowienie Administratorów, dla osiągnienia należności Towarzystwu, wielkiéj trudności doznało. Na odgłos odradzającéj się ojczyzny naszéj, większa część obywateli, a między nimi i Radcy Dyrekcyj, porzuciwszy majątki i urzędowanie, uchwycili za oręż w świętéj sprawie naszéj, wstąpiwszy w szeregi mężnych, w celu walczenia z nieprzyjacielem za prawa, swobody i wolność oj-

czystéj ziemi. Dla braku więc Radców po Dyrekcyach, dla niedostatku osób na Administratorów, zarządzone administracye w tym półroczu mały skutek uzyskać mogły. Dyrekcya główna urządziła również wydzierżawienie dóbr, w ratach zalegających, lecz w takiém wysileniu i poświęceniu się narodu, takowe w większéj części nie doszły, z powodu braku konkurentów. Jednakże pełniąc ściśle przepisy prawa, które klęsk wojennych nie przewidziało, administracye na nowo, a nawet ze smutkiem wyznać trzeba i przedaż dóbr przez Dyrekcyą główną ustanowioną została.

Kary wynikające z zaległości prawem przepisane, znaczną summę w tym półroczu wynoszą; ta okoliczność zwrócić powinna uwagę JW. Ministra i szanownych Komitetów do przedsięwzięcia zaradczych środków przyniesienia ulgi, szczególnie dla tych województw, które przez nieprzyjaciela są zajęte. Wprawdzie było kilkunastu obywateli z województw Lubelskiego, Podlaskiego i Augustowskiego, którzy pomimo trudności zachodzących, pośpieszyli do kasy Dyrekcyi głównéj z opłatą rat należących się Towarzystwu.

Do chwały narodu naszego, do zaszczytu naszéj rewolucyi należy bez wątpienia i ta, że kiedy historya naucza nas, iż we wszystkich nawet najbogatszych krainach, papiery znacznie spadły w swym kursie, w czasie wojny; nasze listy zastawne, pomimo wysileń narodu w tak olbrzymiéj walce, pomimo spustoszeń roznoszonych w znacznéj części kraju, nietylko tu u nas, lecz i za granicą, utrzymują się one w jednostajnym kursie, a nawet od wielu są poszukiwane; charakter szlachetny i rzetelny narodu, jawność w działaniach, są im do tego rękojmią.

Dyrekcya główna nie śmie tu powiedzieć, o ile się przyczyniła do ustalenia ich kredytu, lecz trzymając się ściśle przepisów prawa, przejęta duchem prawdziwego patryotyzmu i wielkością poruczonego swéj pieczy dzieła, usiłowała w przypadających terminach wypłat, tak dla wylosowanych listów zastawnych, jako i należących procentów, należności uskutecznić, i takowe dokonała z własnych funduszów, bez zaciągnienia nawet pożyczki od Banku. W skutek czego wierzyciele kraju naszego a nawet i zagraniczni, którzy się tylko zgłosili, bez najmniejszéj zwłoki zaspokojeni zostali. Do odczytania szczegółowego raportu wzywam JW. Radcę Sobolewskiego.

w Warszawie dnia 1 Sierpnia 1831 r.

— Na tę mowę Prezesa Dyrekcyi głównéj, Minister Przychodów i Skarbu odpowiedział w tych słowach:

Szanowni Panowie:

Dopełniając woli prawa, mamy bydź świadkami sprawozdania dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego z działań w półroczu upłynioném dokonanych.

Wpośród szczęku oręża Instytucya Towarzystwa Kredytowego żadnego z działań swych niezminieła, a wszystkim zobowiązaniom zadosyć czyniąc tém gruntowniéj przekonać zdołała, na jak stałych i niczém niezachwianych opartą jest zasadach. Obecne chwile stają się rękojmią przyszłości, i ta jeszcze Instytucya o ileż przyłożyć się będzie mogła do zagojenia klęsk od stanu wojny nieodłącznych.

Skutkiem przezornego zarządzania funduszami swemi dyrekcya pokryła wszelkie żądania wypłat bądź kuponów bądź listów zastawnych wylosowanych, mimo, że połowa kraju zajęta przez obce wojska a ztąd wpływy znacznie uszczuplone.

Zapewne Szanowni Panowie zwrócić raczycie swą uwagę na potrzebę obmyślenia środków zwolnienia kar za opóźnienia wpływów do kas dyrekcyj szczegółowych w województwach, z których władze zmuszone zostały usunąć się.

Opóźnienia te są mimowolne i z konieczności wypadków nastąpiły.

Mam zaszczyt upraszać JW. Prezesa, by raczył udzielić przez rozpoczęcie sprawozdania bliższy rys działań władz Towarzystwa.

— Sejm uchwałą z dnia dzisiejszego polecił Rządowi Narodowemu mianowanie Naczelnego Wodza. Odtąd więc Naczelny Wódz nie będzie członkiem Rządu, pozostanie jednak przy dotychczasowych attrybucyach o ile późniejsze prawa sejmowe takowych nie zmienią.

— Zaonegdaj pod Wolą Zakrzewską o pół mili od Przytyka, ucierał się nad wieczorem jenerał Rożycki z oddziałem zostającym pod komendą Księcia Würtembergskiego. Mieliśmy dwóch rannych, jednego zabitego; Rosyanie 5 zabitych i 17 rannych. Noc przerwała walkę. — Prezes województwa Sandomierskiego jest w obozie Jenerała Rożyckiego wraz z wielu obywatelami.

— Wokolicach Staszowa i Daleszyc dowodzi Jenerał Kamiński.

— Do miasta Radomia miało wéjść 2 pułki dragonów i 2 pułki piechoty, zdaje się, że z powodu połączonych w pobliskości sił naszych będą zmuszeni ustąpić z tamtąd.

— Cholera coraz mocniéj objawia się w stolicy, a przecież wszystkich prawie obojętnymi widzimy na tę plagę; dar Moskwy, cały prawie kraj dla haniebnéj z naszéj strony kunktatury w działaniach wojennych zalewającéj. Co gorsza, cała ludność nie może się wstrzymać od jedzenia niedojrzałych owoców, zakazywanych przez lekarzy sałat, ogórków, mizeryj i t. d. Codzienne doświadczenie naucza, że wychodzenie na czczo, picie wody po rozgrzaniu się sprowadza cholerę. Czemu się więc nie strzedz tego wszystkiego? Ludzie! przynajmniéj się sami nie zabijajcie. Policya powinna czuwać, aby nie przedawano artykułów żywności ogłoszonych za szkodliwe przez Komitet centralny zdrowia. Kiedy rycerstwo nasze ma do czynienia z najezdnikami, należy nam rozszerzać chorobę którą oni wraz z kilku wyrodkami chcą nas pokonać? Pamiętajmy, że to jest druga posiłkowa armia Moskwy!

— Przyszły do Naczelnego Wodza ważne papiery przez Wiedeń, za pośrednictwem konsulatu Austryackiego w Warszawie.

— Stan zdrowia w obozach naszych jest najpożądańszy.

— W bitwie dnia 9 b. m. pod Iłżą odbytéj, Wołynianie odznaczyli się nadzwyczajną odwagą i rozbili nieprzyjacielskich dragonów.

— Zjednoczeniu, nie spodobał się artykuł w wczorajszéj Gazecie naszéj umieszczony, o jego złéj wierze i możnych próżniakach, kosztem pracy ogólnéj wegetujących. Niezmiernie nad tém ubolewamy!! Tenże dziennik uronił dziś kilka łez krokodylich nad skonem Redaktora rewolucyjnéj Nowéj Polski.

Sumienie.

Przedarta już ta opona, która jak gdyby grobowym całunem okrywała męztwo i żądzę ostatecznego boju naszego wojska i ojczyznę naszą o krok już tylko od zguby stawiła. Utkało ją sumienie Jenerała Skrzyneckiego byłego Naczelnego Wodza, i historya nabyła nowy techniczny wyraz i koloryt do oddawania potomności czynów paraliżujących najdzielniejsze siły, największe ofiary i poświęcenia. — Sumienie Chłopickiego wstrzymało popęd powstania narodu i chciało go zwrócić do karbów niewoli. — Sumienie Skrzyneckiego wstrzymało wykonanie zupełne świetnego planu Prądzyńskiego napadu na wrogów, i kazało się po zwycięztwie pod Dębem zwycięzkiemu cofnąć wojsku. — Sumienie poświęciło Dwernickiego, i oddało dowództwo Jankowskiemu. — Sumienie powierzyło Litwę Giełgudowi i Chłapowskiemu, którzy sumiennie wytracili kilkanaście tysięcy bohatérskich żołnierzy, aby się z resztą schronić w Prusy. — Sumienie dozwoliło przejść Wisłę pod Nieszawą Paszkiewiczowi, bez żadnego nawet z naszéj strony wystrzału, połączyć się oddziałom Mandersterna i Knorynga, i okopać spokojnie pod Łowiczem. — Sumienie kazało poprzestać walecznemu Chrzanowskiemu napastowania i szarpania Rüdigera, i ściągnąć pod Sochaczew całe siły wojska naszego, aby bezczynnością i samemi bez celu marszami go utrudzić, znękać i do zupełnéj bezsilności przywieść. — Sumienie przyzwoliło, aby znakomici i zasłużeni ojczyznie Jenerałowie z wojska się oddalili, a Stecki, co majątek, osobę i życie poświęciwszy teraźniejszéj kraju potrzebie, w tworzeniu własnym kosztem pułku kozaków tak był zniechęcony, że do dymisyi podać się wolał. — Sumienie nakoniec dozwoliło nieprzyjacielowi zagarnąć kraj cały, rozsypać się na wszystkie strony, poprzecinać komunikacye, i zagrozić stolicy ogłodzeniem; aby tem do układów i narzucanych zmusić kondycyj.

O nieszczęśliwa ojczyzno moja! takiego bydź musieli sumienia ludzie co cię w 1792 r. zaprzedali, w 1794 r. zdradzili, bo takiego sumienia ludzie teraz gwałtem w moc najzawziętszego wroga twego wrócić cię zamyślali. — O cnoto czémże jesteś, kiedy działanie takie sumiennem nazwać usiłują? — Bydź może, iż żyjące pokolenie przepuści to sumienne postępowanie, jak wiele innych zdrad przepuściło, historya przecież potrafi zedrzeć do reszty maskę, i właściwém czyny nazwie imieniem.

O wy wszyscy coście ślepo ufali, i ślepe zaufanie wmawiać w nas starali się, otwórzcie oczy, i patrzcie do czego ufność bez granic doprowadza. — Stojemy dziś w krytycznem położeniu; — wszelkie nieporozumienia, wszelkie osobistości ustać powinny, a niebezpieczeństwem połączeni myśleć i działać jedynie ku ocaleniu ojczyzny należy. — Na stronę odrzućcie wszelkie względy i delikatności, wszelką fałszywą wspaniałość i umiarkowanie; surowe i bezzwłoczne kary na zdrajców i niedołężnych, którzy sumiennie zawiedli i zawodzą sprawę publiczną, energia w działaniu, pilność w dostrzeganiu i szybkie zapobieganie złemu, mogą nas jeszcze ocalić! — Lecz jeżeli się silnie do obrony i jednomyślnego działania nie weźmiecie, czeka was najsmutniejsza przyszłość, oraz przekleństwo potomności i całéj Europy.

Adres Towarzystwa Patryotycznego do Jenerała Dwernickiego.

Obywatelu Jenerale!

Trzeci już upływa miesiąc od chwili, jak bratnia ziemia Galicyi przyjęła cię na łono swoje. Polegając na ściśléj neutralności sąsiedzkiego państwa, ocaliłeś szczupłą garstkę walecznych po chlubnéj i zwycięzkiéj walce z kilkakrotnie liczniejszym wrogiem. Okrutnie zawiedziony w ufności swojéj, ujrzałeś wkrótce że dla tego podano ci rękę gościnną, aby wydrzeć najdzielniejszego obrońcę powstającemu narodowi, aby dopomódz odwiecznym wrogom naszym, którym tak strasznemi się stały dzielne bufce twoje. Z oburzeniem i zgrozą dowiedziały się o tém zgwałceniu prawa narodów ludy europejskie, a powstająca z upadku ojczyzna nasza, wydała jęk żałośny. Szlachetne serce twoje krajało się z boleści, kiedyś był przymuszony zezwolić na rozbrojenie tych dzielnych dłoni, co pod twém przywództwem otworzyły drogę zwycięztw zastępom naszym, co pierwsze sławę oręża Polskiego odnowiły. Pocieszałeś się jednak tą myślą, że waleczni wojownicy twoi mimo stawianych przeszkód, wydrą się z niewoli, i pośpieszą do szeregów walczących, aby przez ciebie zwyciężać nauczeni, stali się znowu strasznymi wrogom naszym. Nie zawiodła cię godna twego bohaterskiego umysłu nadzieja; część ich większa nowe już zbiera laury. Wdzięczność ziomków, szacunek ludów które nam współczucie swoje objawiły, dowody ciągłe najszczerszego uwielbienia wspaniałomyślnych Węgrów, własne nakoniec przekonanie twoje o korzyściach jakie dla sprawy naszéj przez tak zupełne poświęcenie się jéj zjednałeś, powinny osłodzić cierpienia które cię otaczają. Towarzystwo Patryotyczne Warszawskie z chlubą ciebie w poczcie swych członków liczące, nie może przenieść na sobie, aby ci nie wynurzyć tych uczuć jakie mu są wspólne z narodem całym, a które tém silniéj w członkach jego się objawiają, kiedy to bolesne towarzyszy im przekonanie, iż nie sama przemoc wroga, ale i niezręczność dyplomacyi naszéj, zgotowała ci ten los niezasłużony. Zgubne jéj instrukcye, od których uszanowanie dla praw i rządu odstępować ci niedozwoliło, przerwały szereg twych zwycięztw i opóźniły może chwilę zupełnego wyswobodzenia ojczyzny naszéj. Tyle niezłomny w przeciwnościach, ile wielki i skromny razem pośród szczęścia i tryumfów, ciesz się tą błogą nadzieją, że przyjdzie chwila co nas z tobą połączy, że powrócisz pomiędzy wdzięcznych braci twoich. Ojczyzna wówczas uwieńczy laurem twe skronie, a historya zapisze imie twe między imiona najznakomitszych wojowników za sprawę ludzkości przeciwko tyranom walczących. Dziś, kiedy cię od nas daleka oddziela przestrzeń, przyjmij dostojny mężu, hołd cnotom twoim obywatelskim i wojennym należny; wdzięczność wzniosła im już w sercach Polaków pomnik najtrwalszy, którego ani przemoc ani zdrada zniszczyć nie zdołają. — Działo się na posiedzeniu dnia 28 Lipca 1831 r. — Za Prezesa (podp.) Ks. *Pułaski*. — Sekretarz *Smolikowski*.

Jutro jako w uroczyste święto Gazeta Polska nie wyjdzie.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.